

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . .	2,65 " "
Na pocztę, już z odnośnieniem . . .	2,83 " "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 " "
Na pocztę już z odnośnieniem . . .	8,67 " "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — czesni kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sroda: N. Krwi P. Jez. Chr.
Czwartek: Nawiedz. N. M. P.

CHOJNICE, czwartek dnia 2. lipca 1931 r.

Słońca wschód 3.20 zachód 19.59
Księżycy wschód 22.26 zach. 5.48

Więści o krótkiej treści

Rokowania francusko-amerykańskie

po przerwie toczyć się będą dziś — w środę — po południu dalej po zasięgnięciu przez Mellona wskaźników z Waszyngtonu. Podobno, istnieją zamiary nowej propozycji Hoovera do poszczególnych zainteresowanych rządów z wyłączeniem Francji, w tym sensie, że w danym razie długi spłacone przez Francję, poszłyby na pożyczkę dla Niemiec celem umożliwienia im spłacenia odszkodowań należnych Francji. Wszystkie państwa prócz Francji otrzymałyby odroczenie spłaty na jeden rok.

Powstanie w Peru

Powstańcy w republice środkowo amerykańskiej Peru pobili i odparli wojska rządowe pod Juliaca. Wojska rządowe zniszczywszy tor kolejowy cofają się w kierunku na Arequipa.

Konstytucja hiszpańska

przewiduje według wykonanego obecnie projektu zniesienie tytułów szlacheckich, wolność wykonywania czynności religijnych, wolność prasy i związków zawodowych, obowiązek służby wojskowej. Uznaje się prawo własności. Nauka szkół na jest obowiązkowa. Senat składać się ma z 260, izba posłów z 460 członków. Kobiety przyznaje się prawo wyborcze. Parlament wybiera się na 4 lata. Prezydenta co 6 lat. Prezydentem może być każdy Hiszpan po 40 roku życia, posiadający prawa obywatelskie i polityczne nieograniczone, z wyjątkiem członków b. domu panującego.

Sterowiec „Hr. Zeppelin“

widziany był wczoraj wieczorem w pobliżu Whithy u wybrzeży Anglii. Według depeszy radiowej dziś rano o godz. 3,15 statek miał 26 godzin spokojnego lotu przez Rotterdam, wybrzeże Anglii, Scapa, Flow, Färör, w kierunku Islandji. Nad Raikia-wikiem zrzucił się pocztę.

Pożar zniszczył pawilon holenderski

na Wystawie Kolonjalnej w Paryżu

Paryż. — W niedzielę wczesnym rankiem wybuchł na terenach Wystawy Kolonjalnej w Paryżu olbrzymi pożar.

Pawilon holenderski, który był źródłem wybuchu pożaru spłonął doszczętnie. Straty artystyczne są olbrzymie; — kierownik pawilonu dostał w czasie pożaru ataku nerwowego z przejęcia się temi stratami. Szkody materialne obliczają na 10.000.000 guldenów holenderskich.

Miljonerzy amerykańscy w Poznaniu

W związku z uroczystościami wilsonowskimi przybyło do Poznania dwu milionerów amerykańskich p. Baruch i Johnson, przyjaciel śp. prezydenta Wilsona. P. Baruch jest tym, który finansował drugie wybory Wilsona na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Obaj bogacze amerykańscy wyjechali obecnie z Poznania celem zwiedzenia Polski i powrócą na odsłonięcie pomnika.

Olbrzymie upały w Ameryce

Nowy Jork. — W środkowych i zachodnich prowincjach Stanów Zjednoczonych panuje fala niesłychanie silnych upałów. Według informacji dzienników nowojorskich około 75 osób zmarło w tych prowincjach w ciągu ostatnich dni skutkiem udaru słonecznego.

Nowe prześladowania w Sowietach

Według wiadomości z Moskwy, z dn. 1-go lipca 19 cerkwi i 4 synagogi na Ukrainie mają być zamienione na kina i kluby robotnicze. Jest początek nowej fali prześladowań religijnych w Rosji Sowieckiej.

Nowy gabinet Bułgarii

Sofja. — Malinow przedstawił królowi do podpisu listę nowego gabinetu. Król podpisał jednocześnie dekret, dotyczący dymisji gabinetu Ljapczewa i mianował nowy rząd.

Wyrok w procesie „Deutschtumsbundu“

Poznań. — Wczoraj o godz. 15 zapadł wyrok w sprawie Deutschtumsbundu, potwierdzający orzeczenie I-szej instancji, a więc skazujących oskarżonych.

Zamordowanie górnika polskiego

Bruskela. — Górnik polski nazwiskiem Bronisław Zamysłowski, idąc w nocy przez jedną z ulic w Gandawie, został zaatakowany przez nieznanego osobnika, który mu zadał pięć pchnięć nożem Zamysłowski uderzony m. in. w twarz i szyję, znajduje się w szpitalu w stanie beznadziejnym. Policja zaarrestowała holendra Van Zundersa, u którego znalazła zakrwawiony nóż. Aresztowany przyznał się do morderstwa, podając jako powód zemstę.

Agitator robotniczy pod kluczem

W sobotę, dn. 27 bm. aresztowany został w Grudziądzu sekretarz Związku Zaw. Rob. Kazimierz Rusinek vel Rusin za wygłoszone w dn. 25 bm w Tivoli w obecności około 500 osób podburzającego przemówienia.

We Francji o Gdyni

W nr-ze 2359 dwutygodnika „La nature“ z dn. 15 bm. ukazał się artykuł p. Bayera, poświęcony Gdyni, Artykuł ilustrowany ładnymi zdjęciami i mapą portu (okładkę numeru zdobi również zdjęcie Gdyni) zaznajamia czytelnika francuskiego z udogodzeniami i możliwościami handlowymi naszego portu.

Na wstępie pan Bayer pisze: Głębokość poglądów i nieznużona wytrwałość pozwoliła mężom stanu odrodzonej Polski obdarzyć kraj portem wspaniałym, którego groble, łamacze fal, baseny i urządzenia nadbrzeżne wyłoniły się z piasku Bałtyku, albo wdrążyły się wien z szybkością taką, z jaką miasto-gryzby rodzą się w Stanach Zjednoczonych.

Na zakończenie pan Bayer zwraca uwagę sfer zainteresowanych, żeby nie poddawały się sugestji, jakoby Gdynia szkodziła Gdańskowi; Gdańsk i tonaż trzykrotnie w porównaniu z tonażem przedwojennym.

118 tys. zł. pensji miesięcznie

Warszawa. — Jak donoszą z Katowic, wysokie honoraria dyrektorów w przedsiębiorstwach przemysłowo-górnich były przedmiotem poufnych narad Związku przemysłowców górniczo-hutniczych, podczas których zastanawiano się nad sposobem obniżenia nadmiernie wygórowanych żądań dyrektorów. O wysokości tych żądań i o niezdrowych stosunkach, panujących w przemyśle górniczym, świadczy np. fakt, iż obaj dyrektorzy Huty Pokoju pobierają 250 tysięcy zł miesięcznie. Jeden z dyrektorów tej huty, Lewalski, pobiera miesięcznie 118 tysięcy zł pensji. Inni dyrektorzy pobierają od 68 — 20 tysięcy zł miesięcznie.

Gdyby obniżyć pobory dyrektorów przedsiębiorstw przemysłowych do wysokości 10 tysięcy zł miesięcznie dla każdego, to można by za oszczędzoną w ten sposób sumę zatrudnić 600 robotników z płacą miesięczną w wysokości 200 zł.

Upadłości

Na podstawie tymczasowych obliczeń G. U. S. ogłoszono w Polsce w kwietniu bież. roku 59 upadłości, gdy w marcu — 57, zaś w czterech miesiącach b. r. 241 upadłości. Cyfra upadłości w całym roku 1930 wynosiła 824, a w roku 1929 — 516.

Liczba upadłości w kwietniu w poszczególnych województwach przedstawiała się następująco: woj. centralne 24, poznańskie i pomorskie — 18, południowe — 0. Z ogólnej cyfry upadłości 59, przypada na firmy przemysłowe 17, handlowe 37, kredytowe — 2, inne — 3.

Upadłości według poszczególnych typów spółek przedstawiały się następująco: spółki akcyjne 5, z ograniczoną odpowiedzialnością 9, spółdzielnie, 2 spółki firmowe i komandytowe 8, firmy pojedyncze 35.

Potworne morderstwo

Toruń. — W ubiegłą sobotę, o godz. 3 po południu, o r. z stał zaalarmowany wiadomością o potwornym morderstwie, którego ofiarą padła przeszło 50-letnia Niemka, Meta Pohl'owa, właścicielka składu starszyny, przy ul. Kopernika, róg Piekar figurującego pod firmą „Skład gorsetów“.

Zbrodnia została — jak czytamy w „Dniu Pom.“ — dokonana między godz. 1-szą a 2,30 po południu Sprawy — było ich prawdopodobnie dwóch albo trzech, wtargnęli w tym czasie do sklepu, w chwili gdy był pusty, bezwładni z łatwością starszą już i słabowitą kobietę, i ostrym nożem czy brzytwą podcięli jej gardło, zadając wielką ranę na głębokość 7 cm.

Zbrodnię wykrył niejaki Cipiński, który wszedł do sklepu około godz. 3-ciej.

Sledztwo władz policyjnych w kierunku wykrycia morderców prowadzone jest w energicznym tempie. W związku ze zbrodnią aresztowano kilka osób. Ponadto zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zbrodni dokonano w celach rabunkowych. Zachodzi także możliwość zemsty. Według krążących pogłosek miała zamordowana otrzymać ostatnio większą sumę pieniędzy, wypłaconą wskutek wygrania jakiegoś procesu. — Cipiński, żyd-wykrzta, który wykrył zbrodnię, był sublokatorzem zamordowanej. Przybyły do Torunia z Niemiec dwie krewne zamordowanej.

Morderstwo przy ul. Kopernika nabiera niezwykle upiornego i niesamowitego charakteru dzięki okolicznościom, wśród jakich zostało popełnione.

Wśród starych, zapyłonych rzeczy, w wiecznym gęstym mroku, upływało życie zamordowanej osoby prawdopodobnie bardzo oszczędnej, wprost skąpej której różne dziwactwa od dawna były przedmiotem różnych plotek, i która otaczała się dziwnymi ludźmi, z kół t. zw. badaczy pisma św.



Wielkie Święto Pieśni w Brusach

VII. Zjazd śpiewaczy okręgu chojnicko-sępoleńsko-tucholskiego. - Imponujący przebieg Zjazdu. - Coraz wyższy poziom kultu śpiewaczego w tut. okręgu.

Dzień 29 czerwca br., święto ksiąg apostołskich św. św. Piotra i Pawła minął w Brusach pod znakiem wielkich wrażeń. Zjazdy śpiewacze zawsze cieszyły się podniosłym nastrojem, to też i bruski pod żadnym względem nie ustępował tego rodzaju imprezom, urządzanym w miastach, a nawet poniekąd inne przewyższał. Zresztą rzecz jasna: tam, gdzie śpiewacy zbierają się na wspólny festiwal, nie może być inaczej, wszak czar pieśni, rozbrzmiewający z setek ich piersi, wypogadza wszelkie zachmurzenia umysłu ludzkiego i wywołuje jak najlepszą harmonję. I naprawdę, zapomniawszy choć na chwil kilka o przyniatającym ludzkość ciężarze obecnych czasów i wszystkich bez wyjątku cechował wyraz beztróski i prawdziwego zadowolenia.

Rano o godz. 8,30, gdy pociąg, wiozący drużyny śpiewacze, stanął na dworcu, dźwięki dziańskiego marsza chojnickiej orkiestry kolejowej pod kierownictwem kapelmistrza p. Drzewickiego witały licznie przybyłych śpiewaków, którzy po powitaniu przez komitet miejscowy z p. Hołogą na czele w pięknie uformowanym pochodzie z sztandarami w takcie muzyki marszowej wymienionej orkiestry udali się do swych kwater w szkole powszechnej, życzliwie udzielonej na ten cel przez miejscową władzę szkolną. Stały koła śpiewacze z Brus, Chojnic, Tucholi, Więcborka, Śliwic, Karsina, Sypniewa i Swornegaci oraz delegacje z Sępólna, Kamienia, Czerska i Wielka. Po odbyciu generalnej próby złączonych chórów męskich i mieszanych wspólnie z orkiestrą w sali p. Szamockiego udano się o godz. 11 w pochodzie do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Zapelnily się mury bazyliki bruskiej bracią śpiewaczą oraz tłumem wiernych, by u stóp Najwyższego podziękować Mu za hojne udzielenie łask i pokornie prosić o błogosławieństwo w dalszej pracy dla zbrojnej sprawy. W prezbiterjum zajęli miejsce patron związkowy ks. kan. Lewandowski z Pelplina, prezes związkowy radca Makowski z Torunia oraz zarząd okręgowy. Mszę św. odprawił proboszcz miejscowy ks. Gruening w asyście ks. ks. Perszkiego z Brus i Gobla z Śliwic. Prześliczne pienia liturgiczne wykonał chór kościelny śpiewając piękną mszę łacińską Rheinbergera pod wytrawną batutą organisty p. Kobdziaja. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Gruening, wskazując w podniosłych słowach na zaszczytny cel i zadanie pieśni tak kościelnej jak i świeckiej. Czciogdy kaznodzieja wszystkim głęboko przemówił do serca, zagrzewając obecnych pieśniarzy do dalszej gorliwej pracy na chwałę Bożą i pożytek społeczny. Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano wspólnie unisono z organami prastarą polską pieśń Bogurodzica co szczególnie olbrzymie wywarło wrażenie.

Po nabożeństwie ruszył pochód na plac Serca Jezusowego, gdzie nastąpiło oficjalne zagajenie Zjazdu. Na wstępie złączone chóry męskie odśpiewały pod batutą dyrygenta okręgowego p. Fr. Gierszewskiego z Chojnic potężny hymn „Gaude Mater Polonia“ Górczyckiego, poczem prezes okręgowy p. Bruski z Więcborka wygłosił mowę inauguracyjną wnosząc w końcu toast na pomyślność naszej kochanej pieśni polskiej. Z kolei przemawiali ks. prob. Gruening, ks. patron Lewandowski, p. radca Makowski i p. inspektor szkolny Hoffman. Podnieśli należy fakt, że miejscowy soltys p. Kinka ku ogólnemu uznaniu wydatnie zajmował się organizacją zjazdu, współdziałając z komitetem. Następnie złączone chóry mieszane z akomp. orkiestry odśpiewały pod dyrykcją p. Gierszewskiego polonez A-dur Chopina w opracowaniu Minbejmera wywołując potężnym swym brzmieniem imponujące zakoń-

Ze zjazdu S. M. P.

Pierwszy dzień rewji Katolickiej Młodzieży Polskiej zaszczylił Swą obecnością umiłowany przez młodzież szczególnie Najprzewiel. Ks. Biskup Dominik, którego rozentuzjarmowana młodzież witała na Rynku gdy przybył na defiladę hu raganem okrzyków „Ks. Biskup niech żyje“, a którego słów ojcowskich po otwarciu zjazdu, słuchała z zapartym oddechem i świętym zapalem.

Pismo odręczne Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego

Ks. Biskup Dominik, przed udzieleniem zjazdu błogosławieństwa arcybiskupowskiego odczytał następujące pismo:

Do Prezydium VI Zjazdu Delegowanych Związku Stow. Katol. Młodzieży Polskiej.

Nie mogąc niestety dla innych obowiązków, powołujących mnie poza granice diecezji (do Kalisza na kongres eucharystyczny, na którym wygłosił Ks. Biskup przemówienie. Red.), przybyć na VI Zjazd Delegowanych Związku Stow. Katol. Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej, odbyć się mający w dniach 28 i 29 czerwca w Chojnicach prze syłam Tobie, Młodzieży droga, zapewnienie ojcowskiej swej życzliwości i gorącej miłości.

Jednym z pierwszych aktów rządów Moich było zamianowanie obecnego sekretarza generalnego ks. Zyndy i zawezwanie duchowieństwa diecezjalnego do gorliwej pracy wśród szeregów Waszych. Miłość tę ojcowską zachowałem Wam wiernie przez wszystkie lata rządów swoich. Dlatego piękny rozwój organizacji Waszej napelnia serce Moje wielką radością.

Mam nadzieję, że po włączeniu organizacji Waszej do Akcji Katolickiej podwoicie gorliwość około pomnożenia liczby placówek swoich i pogłębienie wśród nich ducha Chrystusowego.

Oby VI tegoroczny Zjazd Delegowanych przyczynił się waleśnie do rozszerzenia i ugruntowania Królestwa Chrystusowego w sercach Waszych.

W tej myśli udzielam Wam z głębi serca błogosławieństwa swego Arcybiskupowskiego.

(—) **Stanisław Wojciech,**
Biskup Chełmiński.

Nader pouczające i zachęcające do wytrwałej pracy w Stowarzyszeniach i Związku było przemówienie prezesa Rady Związkowej ks. prałata dr. Rogali, który poświęcił także nader piękne słowa rzetelnego wspomnienia czcigodnym omszonym muirom tak pięknie w dziejach Polski zapisanego staro-grodu naszego, w którym on sam jak i szereg poważny najzasłużonych około Kościoła i Ojczyzny mężów kończyli studia gimnazjalne, w zakładzie, około utrzymania polskości na Pomorzu chlubnie zapisanym w dziejach Polski porzobiorowej. Głęboko w sercach słuchaczy zapisały się również przemówienia ks. kanonika Makowskiego, pp. starosty dr. Zaleskiego, inspektora szkoln. Grochowskiego i burmistrza dr. Sobierajczyka. W obu dniach obrad słowa podniosłe tych przedstawicieli władz, stróżów i czynników wydatnie współdziałających w pracy dla dobra Kościoła i Państwa, okrasily w wydatnej mierze obrady zjazdu. Wobec szczupłych rozmiarów pisma nie kusimy się o streszczenie tych przemówień, świadczących o wielkiej szczerzej życzliwości dla działalności SMP popieranej niejednokrotnie, jak ostatnio z okazji zjazdu, także czym w postaci wydatnej pomocy finansowej na pokrycie kosztów.

S. osunkowi opartemu na głębokiej miłości i przywiązaniu do dzierżycieli najwyższej władzy w Kościele i Państwie dają wyraz poniższe telegramy hołdownicze, wysłane na ręce Nuncjusza Apostołskiego Marmaggiiego i do Pana Prezydenta:

czenie otwarcia zjazdu. Odbył się potem wspaniały pochód przez wioskę, rozwiązany przed domem SS. Zmarłychwstanków, które podejmowały uczestników obiadem. Nadzwyczaj smacznie przyrządzone i bogato podawane potrawy wnet pozniakały w uposażonych dobrym apetytem żołądkach gości. Wśród szeregu toastów, przeplatanych wesołymi piosnkami ludowymi, w nader sympatycznym towarzystwie szybko minęła przerwa obiadowa. Za poniesione trudy i nadzwyczaj sprawne wywiązanie się z przejętego na siebie zadania należy się SS. Zmarłychwstankom i ich wychowankom szczególne uznanie i serdeczna wdzięczność.

O godz. 15,30 ustawił się pochód przed klasztorem, skąd udano się do ogrodu p. Felskiego, w którym odbyła się oficjalna część zjazdu. Złączone chóry mieszane odśpiewały pod kierownictwem dyrygenta okręgowego „Hymn Kaszubski“ Nowowiejskiego oraz powtórnie Polones A-dur Chopina, poczem rozpoczęły się zawody poszczególnych chórów. Chórw mieszane wystąpiły w I kat. z utworem humoreską „Paweł i Gawęł“ Gawłasa, w II kat. z Krakowiakiem Ponieckiego, w III kat. „Z tamtej strony rzeki“ Wiechowicza. Chóry męskie śpiewały tylko w II kat. „Cichy domku“ Moniuszki. O wyniku zawodów pisaliśmy już wczoraj, dziś jeszcze tylko musimy zaznaczyć, że idea pielęgnowania

Ojczę Święty!

Zebrana na VI-stym Zjeździe Delegowanych Stowarzyszeń Katolickiej Młodzieży Polskiej młodzież poszaszkolna z terenu Diecezji Chełmińskiej, reprezentująca około 20.000 członków, zapewnia cię iż wnet tylko wiernie stoi i stać będzie pod znakiem świętego kościoła Rzymsko - Katolickiego, lecz także usilnie dąży, jako organizacja Akcji Katolickiej, do urzeczywistnienia Twego wezwania, strzegąc go jako źrenicy swego oka.

Jednocześnie składamy Ci, Ojczę Święty, wyrazy najwyższej czci i hołdu synowskiego przywiązania z prośbą o apostolskie Błogosławieństwo.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej
Ignacy Mościcki

WARSZAWA

Zebrana na VI Zjeździe Delegowanych Stow. Katol. Młodzieży Polskiej młodzież poszaszkolna na terenie Związku Pomorskiego, reprezentująca blisko 20000 zorganizowanej młodzieży przemysłniczej, robotniczej i rolnej, zasyła Panu Prezydentowi wyrazy czci i hołdu, ślubując, że w pracy państwowo-twórczej dla dobra Najjaśniejszej Rzplitej wyteży wszystkie swe siły duchowe i fizyczne, a jeśli zajdzie potrzeba, stanie w pierwszych szeregach jej obrońców

Z pośród około 30 telegramów i pism z życzeniami mi z okazji 10-lecia Związku pomorskiego S. M. P. m. in. od starosty krajowego p. dr. Łackiego, zapalnymi oklaskami przyjęto następującą do młodzieży skierowaną depeszę Najprzewiel. Biskupa sufragana łomżyńskiego, ks. Dembka, b. prezesa Rady Związkowej:

Zjazdowi Delegowanych S. M. P. przesyłam najlepsze życzenia. Niech młodzież nasza w obecnych przełomowych czasach nieugięta jak dotąd stoi przy swoich sztandarach i ściśle zjednoczona z Kościołem, współpracuje z Akcją Katolicką nad własnym wewnętrznym wyrobieniem i nad rozbudze niem ducha apostołskiego wśród innych.

Takiej pracy całym sercem błogosławie
B. Dembek
sufragan łomżyński

Nader ciekawe były referaty, w oba dni zjazdu na ten sam temat: 1) Radość w rodzinie, 2) Radość w pracy, 3) Radość w rozrywkach, wygłoszone poraz pierwszy na zjazdach diecezjalnych nie przez starszych, lecz przez samych druhów i druhny. Referaty wygłosili, z uznaniem oklaskiwani przez słuchaczy wzgl. słuchaczki: 1) druh Fr. Ledóchowski SMP. Subkowy — druhna Elżbieta Siemacka SMP. Kościerzyna, zastęp Skorzewo, 2) drh Albin Cackowski SMP. Brodnica — drh. Helena Kowalska SMP Toruń Śródmieście 3) drh. Dąbrowski SMP. Wrocki — drh. Helena Drobińska SMP. Rotembark.

Po sprawozdaniu ks. gen. sekretarza o całorocznej działalności Związku (którego przedruk rozpoczynamy w dodatku dzisiejszym) członek komisji rewizyjnej burmistrz Wąbrzeźna p. Schwarz i pracownik związkowy p. inspektor A. Reiske przed stawili sprawozdanie komisji i budżet na r. 1931.

Do Rady Związkowej wybrano w miejsce Ks. Biskupa Dembka ks. kanonika dr. Raszeję, profesora seminarjum duchownego w Pelplinie i p. dr. Doerferową w Toruniu.

Zarządowi udzielono pokwitowania, uchwalono składkę związkową w wysokości 3 gr. miesięcznej oraz przyjęto jednomyślnie przytoczone w dodatku rezolucje (w formie przyjętej na zebraniu delegowanych SMP. Żeńskiej podamy je następnie).

W uzupełnieniu sprawozdania wczorajszego dodajemy, że kazania urocznościowe wygłosili w niedzielę ks. dr. Hugon Ruchniewicz, spirytual kleryków w Pelplinie, a w poniedziałek ks. dziekan Wilkowski z Więcborka.

pieśni polskiej znajduje coraz szersze koła zwolenników a i na naszych rubieżach zachodnich poziom artystyczny w kołach śpiewaczych stale się podnosi.

Wieczorem odbyła się w miłym nastroju zabawa taneczna na sali p. Szamockiego.

Odnieśliśmy z zjazdu jak najlepsze wrażenie, które wszystkim uczestnikom niewątpliwie pozostanie na długo w milej pamięci. Cześć Pieśni!

Proces „Pfadfinderów“.

W Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko przywódcom Pfadfinderów w Bydgoszczy, a mianowicie przeciwko dr. Burhardtowi, Mielkemu i Preusowi. Rozprawę prowadzi sędzia Wonsz, oskarża prokurator dr. Kuziel. Oskarżeni zeznają w języku niemieckim. Fakt ten zaprotokółowano. Po stwierdzeniu personalji oskarżonych prokurator Kuziel wniósł o wykluczenie jawności, czemu sprzeciwiła się obrona. Po ostrej replice stron sąd po naradzie uchwalil wykluczyć jawność. Sprawa potrwa kilka dni. Oskarżeni wyrokiem pierwszej instancji w Bydgoszczy — zostali skazani: Burhardt na 1 rok, Mielke i Preus po pół roku więzienia. Oskarżenie zarzuca im, że należąc do organizacji Pfadfinderów, działali równocześnie na szkodę państwa.

Praca S. M. P. w roku 1930

Ref. k^s. Franciszek Żynda, sekretarz jeneralny.

Życie organizacyjne staje się potrzebą wieku obecnego, a każda jednostka zda się rozumieć, że praca społeczna jest pod każdym względem owocniejsza, przyjemniejsza i potężniejsza, niż chodzenie luzem. Zrozumiała tę potrzebę organizacja i nasza młodzież męska (żeńską) już w czasach niewoli, a w czasach niepodległej Polski garnie się tłumnie pod sztandar św. Stanisława Kostki (Królowej Korony Polskiej) w zwaną szerokiemu ogółowi wybitnie katolickiej, rozlanej po całej Polsce potężnej organizacji trójstopniowej, Zjednoczenie, Związki i Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Polskiej.

6. kwiecień 1921 r. dał początek Związkowi Katolickiej Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską. Od roku 1921 po dzień naszego dzisiejszego VI. sprawozdania datuje się czyn organizacyjny na Pomorzu — rozrost idei Stowarzyszeń i ten ciągły umiarowy pęd ku zrzeszeniu się pod hasłem Bóg i Ojczyzna.

I-sze sprawozdanie, skromna kilkustronna odezwa, notuje 18 SMP męskich (6 SMP żeńskich), w roku 1924 liczy Związek 18 SMP męskich (1 S. M. P. żeńskie). Sprawozdanie z roku 1925 wykazuje 72 SMP męskich (23 SMP żeńskie), w roku 1926 notuje II-gie sprawozdanie drukowane 207 SMP męskich (62 SMP żeńskich), w roku 1927 III-cie sprawozdanie 277 m. (112 SMP żeńskich), w roku 1928 IV-te sprawozdanie 246 SMP męskich (113 SMP żeńskich), w roku 1929 V-te sprawozdanie 282 SMP męskich (129 żeńskich), w roku 1930 VI-te sprawozdanie 335 SMP męskich (158 SMP żeńskich).

Przez lat 10 istnienia Stowarzyszeń Katolickiej Młodzieży Polskiej Diecezji Chełmińskiej, wiele tysięcy gromadziło się ludzi młodych pod ich sztandarami. Dużo już ludzi z tych szeregów wyszło, aby stanąć przy pługu na roli, lub przy innym warszacie pracy, wielu poszło do wojska polskiego sponosić się na obrońców Ojczyzny w godzinie potrzeby, a także już sporo pozakładało swe rodziny i bogobojnie je prowadzi Niech im Pan Bóg błogosławi i niech będą chlubą narodu i państwa, zawsze wierni sprawie świętej.

Dzisiejsze sprawozdanie, — VI-te z rzędu — ma dać obraz pracy Związku Katolickiej Młodzieży Polskiej, które terytorjalnie obejmuje wszystkie powiaty Pomorza, północną część powiatu bydgoskiego z województwa poznańskiego i Wolne M. Gdańsk. Sprawozdanie dotyczy tylko Młodzieży Męskiej.

Statystykę sprawozdawczą sporządzoną na podstawie ściśle skontrolowanych pisemnych sprawozdań naszych Stowarzyszeń za rok 1930, daje ona obraz naszej pracy na niwie wychowania młodzieży pozaszkolnej; obraz o tyle niezupełny, że młodzież nasza nie umie jeszcze liczyć wyników swej pracy, a zresztą zdobyć duchowe, oświata i uszlachetnienie serca stanowią wartości, których nie można ni zliczyć, ni zmierzyć.

Ponieważ już wczoraj na Zjazdowym zebraniu wstępnie podaliśmy celem odciążenia dzisiejszych obrad szczegółową statystykę Związku i Stowarzyszeń, nie będę dziś w szczegółach do niej wracał.

Ograniczam się do kilka spraw aktualnych i koniecznych z niemi związanych liczb statystycznych.

W dniu 31 grudnia 1930 r. liczyliśmy na Pomorzu w 335 Stow. męskich 10719 członków.

Od tego czasu powstało do dnia dzisiejszego 16 SMP męskich.

Na dzisiejszy Zjazd Delegowanych przyjechało 1827 delegowanych z SMP męskich. Szereg uniewinnilo swoją nieobecność.

Nie wszyscy więc przybyli, którzyby przybyć pragnęli. Ciężkie położenie gospodarce daje się odczuć i kasom naszych SMP — setki i tysiące pozostali w domu i oczekiwać będą po miastach i wioskach powrotu delegowanych, by dowiedzieć się, co urządzono na zjeździe, jaką wytknięto drogę dalszej pracy w SMP.

„Pracujemy — tak mówiłem na Zjeździe Delegowanych SMP w roku 1930 w Tczewie — w czasach, kiedy o duszę młodzieży toczy się zaciekle bój z naszej strony w imię zaszczytnych haseł, z drugiej zaś w imię znamideł politycznych, klasowych, gdzie rzuca się ona plac boju zwodniczy pieniądź, nienawiść i oszczerstwo, oraz głośkanie młodzieńczej swawoli. Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Polskiej rozwija się bez pieniędzy, bez uludnych obietnic, na tle nierzadko obskurantyzmu rodziców. Na twardej zatem szkole hartuje się katolicki młodzieniec i katolicki Związek.

Tak było rok temu. Czy dzisiaj warunki się zmieniły?

Tak, ale jeszcze na gorsze. Dzisiaj przed pracą naszą piętrzą się kolosalne trudności. Lecz walczyc o zdrową duszę młodzieży nie przestaniemy, aczkolwiek teren walki trudny, zjeżony tysiącami rowami.

Od pewnego czasu różne partie polityczne i społeczne urządzają formalną nagonkę na młodzież męską i tworzą dla niej organizacje, aby ją wychować w swoim duchu, do własnych rachub i potrzeb.

Do tych organizacji wabią chłopców w imię rozmaitych haseł, obiecując im korzyści i rozrywkę. Trudno się dziwić, że niejedyn druh, duchowo jeszcze mało wyrobiony, pociągnięty nowością hasła, czy chęcią swobodniejszych zabaw i rozrywek jakich niema w swoim Stowarzyszeniu, chwyci się i namyśla, czy się nie przenieść do nowej organizacji.

Jest to pokusa, przed którą pragnę was dzisiaj przestrzec. Wprowadzić nie myślę potępiać wszystkich tych nowych organizacji, ale są między niemi niektóre wprost zdrożne i szkodliwe dla duszy, bo albo wprost odbierają wiarę i podkopują przywiązanie do Kościoła katolickiego, albo schlebując namiętnościom młodego chłopca przez swobodne zabawy z dziewczętami, obdzierają z cnoty i sprowadzają na manowce.

To pewna, że dla młodzieńca niema odpowiedniejszej organizacji, jak Stowarzyszenie Katolic-

kiej Młodzieży Polskiej; — obejmuje ona całą Polskę i liczbą i znaczeniem wybija się ponad wszystkie organizacje i jednoczy młodzież polską wszystkich dzielnic w jedno bractwo i jeden wielki hufiec jednolity. Jest ono także najlepszą szkołą która wychowuje dobrych Polaków i katolików. Żadnej partii nie służy, służy tylko Bogu i Ojczyźnie. W patriotyzmie nie da się wyprzedzić żadnej innej organizacji, a przewyższa wszystkie, bo utrzymuje młodzież w bliskim stosunku z Bogiem i Kościołem, prowadzi je bezpiecznie przez wszystkie burze młodego wieku i chroni od moralnego rozbicia. Jakież to szczęście i zaszczyt należeć do takiej organizacji. Dobry druh to dobrze rozumie i czuje, kocha swoje Stowarzyszenie jakby dom rodzinny i pozostanie mu wierny, choćby mógł gdzieindziej nie wiem jakie przyjemności się uśmiechały. Na sztandarach naszych świeci z daleka obraz św. Stanisława Kostki — czyżbyś chciał kochany druhu zamścić tego ukochanego świętego ucieczką z pod Jego znaku?

Młodość szybko mija, a starych ludzi pozostają tylko wspomnienia przykre albo miłe, według tego, jak przepędzaliśmy młode lata. O tem zapewnić Was możemy, że ten okres życia, jaki przeżyjecie w Stowarzyszeniu Katolickiej Młodzieży Polskiej i wierni hasłom jego, będzie się zawsze miłe przypominał Waszej pamięci, — nawet w późnej starości. Co więcej: W tych wspomnieniach będziecie czerpać nadzieję błogosławieństwa Bożego w tem i przyszłym życiu.

Namnożyło się w ostatnich latach organizacyj dla młodzieży pozaszkolnej coniemnara. Na dziesiątki je zliczyć można. Daje się słyszeć tu i ówdzie, że naczelne władze organizacyjne poróżniły się w swoich zapatrywaniach i już się rozchodzą. Dzielią się na dwie oddzielne organizacje i dzieje się tu, jak nam opisuje Stary Testament, że Abraham i Lot rozeszli się na dwie strony ze swymi trzodami, dobytkiem i sługami.

Nasze SMP jako organizacja Akcji Katolickiej oparta o niewzruszone zasady Kościoła katolickiego, żyjąc z wiary i pracując nad wyrobieniem w sobie charakterów silnych, prawych, uczciwych rozbić się nie dały i nie dadzą. Owiane duchem radosnym, duchem imperjalizmu katolickiego wyruszają po nowe zdobycze celem wyrobienia młodzieży katolickiej na 100 proc. katolików, na zdobywanie światła dla Chrystusa Króla. Z radością trzeba stwierdzić, że organizacje mimo nagonki nie podpadły, ale przeciwnie rozrosły się i umocniły wewnątrz i to w tych szczególnie powiatach, gdzie praca nasza jest więcej utrudniona.

W tem tkwi nasza siła i wyższość organizacyjna. Kochajcie i cenniecie wasze SMP i nie dajcie się zwieść innym, którzy mówią wam będą, że lepiej będzie bez Boga i Kościoła, we walkach partyjnych i nieposzanowaniu władzy, w mieszanych SMP, gdzie zabawy są mieszane a oświata wspólna.

Z Rady Związkowej, składającej się z osób doświadczonych życiowo, a dbających o dobro Kościoła i Państwa ustąpił w roku ubiegłym po latach 5 urzędowania Ks. Prałat Bernard Dembek, powołany wolą Ojca św. na stanowisko Biskupa Suffragana do Łomży, gdzie się także żywo zajmuje Związkiem Młodzieży Polskiej.

(Dokończenie na str. następnej).

Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego

32) przez Hr. A. K. Tołstoja.

— Panie! Nie wszystko można wypowiedzieć! Można myśleć, można boleć nad wielu sprawami, ale czasami trzymać trzeba język za zębami...

— Kogo? — powtórzył Iwan Wasiljewicz, wstając z fotelu i wolnym krokiem podchodząc do Maluty.

Ten zwlekał z odpowiedzią. Car schwycił go za barwy, przysunął jego twarz do swojej i zaczął świdrować badawczo zwrócić... Maluta udawał że drży, że nogi chwieją się pod nim.

— Wielki carze! — zaczął wreszcie szeptać półgłosem, a w szepcie tym wyraźnie dźwięczała nuta prośby i błagania. — Wielki carze! Ale ty nie gniewaj się na niego, bo to nie on sam wymyślił!...

— Mów! — rzekł krótko monarcha i zatrząsał Malutą.

— Widzisz, miłościwy panie! Jemu samemu i do głowy nie przyszłoby coś podobnego! Ale namówili podszczeni, kto najbliższy ten i najwięcej podszczeni... A on człowiek młody i grzeszny, jak każdy z nas! Widocznie pomyślał sobie: przedź czy później a przecież a skończyć się musi tak samo.

Iwan Wasiljewicz zaczął się czegoś domyślać... Przybladł... Oczy jego cofnęły się w głąb i pokryły powiekami... Palce rąk, trzymających za bary Malutę, zaczęły się rozchylać... Wreszcie ręce te opadły bezwładnie wzdłuż ciała... Maluta pojął, że teraz trzeba przypuścić ostatni atak, żeby w duszę carską przelać jad pewności o projektowanej zdradzie syna.

— Ot, widzisz, miłościwy panie! Zdrady szukać trzeba było nie zdala od siebie, a blisko, bliźnioko... Przejawnik siedzi obok i pije z jednej z toba czary, je z jednego talerza...

W tej właśnie chwili przez okno doszły z podwórca pałacowego radosne okrzyki.

Gdy Maluta rozpoczął z carem rozmowę, carewicz ze swoją świtą pozostawał jeszcze na podwórku. Zatrzymali go kupcy, którzy, przybywszy do Swobody, chcieli złożyć pokłon przed monarchą.

Zwykle takie składanie hołdu miało swoją utajoną przyczynę: kupcy pragnęli przy okazji załatwić ważniejsze swoje sprawy, lub poskarżyć się na urzędników i oprychników.

Carewicz zatrzymując konia przed tłumem kupców, którzy na jego widok padli na kolana, zaptał:

— Czego to chcecie?

— Batiuszka! Przyszliśmy wypłakać się przed twoją miłością! Bądź naszym orędownikiem, ulituj się nad naszymi głowami! Do ruiny doprowadzają nas oprychnicy! Żywceem pożerają razem z żonami i dziećmi!

— At! głupstwa gadacie! — odrzekł carewicz, zwracając się z uśmiechem do młodego Basmanowa. — Oni chcieliby i żony i towar mieć tylko dla siebie! Dziwny naród!... No, no, czegoście się tak rozjęczeli? Idźcie sobie do domu, a ja przy okazji poproszę ojca, aby nakazał łagodniejsze traktowanie kupców.

— Ojcie ty nasz! Niechże ci Bóg wielki da długie lata zdrowia! — zawołali radośnie.

Ten właśnie okrzyk doszedł do uszu cara Iwana Wasiljewicza. Skuratow podbiegł do okna, a widząc carewicza na koniu w towarzystwie Basmanowa przed gromadą kupców, podających carewiczowi chleb z solą i bogate podarunki, zwrócił się do Iwana Wasiljewicza:

— Tak jest! Napewno podszczeni go przedewszystkiem ci, którzy stale kręcą się koło niego. Spójrz jak to kornie lud pada przed nim na kolana i życzy mu długich lat panowania.

Car, który podszedł tymczasem za Malutą do okna, bacznie patrzył co się na podwórzu dzieje. Twarz jego mieniła się oddźwiękami uczuć, walczących w głębi duszy. Nagle przybrała wyraz zupełnie dziki i tak groźny, że przeraził się tego wyrazu sam Maluta... Minęło parę minut... Obaj milczeli... Wreszcie car położył prawą rękę na ramieniu Skuratowa i chrapliwym głosem pytał:

— Gryska! Jak ty to mówisz? Że ja obcinam sęki i gałęzie, a pień zdrowy i nienaruszony tkwi głęboko w ziemi? Gryska! Słuchaj! Podjąłbyś się wyrwać całą zdradę, razem z korzeniami?

Zwierzęca radość przepelniła piersi Maluty, ale nazewnątrz nie okazał tego. Wyrzekł tylko zwolna:

— Czegożbym nie zrobił dla ciebie, miłościwy carze! Podejmę się i tego!

Rysy twarzy cara stały się jakby kamienne, wykute z białego marmuru. Oczy pałające gorączką, patrzyły aparcie na Malutę, który przybrał na siebie maskę bólu.

— Nie przejmuj się! Wiem, że mnie milujesz ponad wszystko, i że dla tej miłości gotów jesteś poświęcić samego siebie... Trzeba działać szybko i w ścisłej tajemnicy!... On będzie dzisiaj na polowaniu, rozumiesz? Mają go ludzie znaleźć pośród lasu! Wytłómaczą sobie, że spadł z konia i roztrzaskał łeb o drzewo! Wiesz, gdzie jest Zapadła Kałuża?

— Wiem miłościwy panie!

— Tam go mają znaleźć! — Car wskazał na drzwi.

Maluta opuścił carską komnatę i znalazłszy się w korytarzu, odetchnął głęboko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sądę, że będę wyrazicielem uczuć wszystkich delegowanych i nas tu zebranych, jeżeli dziś w imieniu delegowanych złożę Jego Eminencji Księdzu Biskupowi Dembkowi wyrazy głębokiego uznania i wielkiej wdzięczności za 5-cio letnie Jego owocne poparcie naszej sprawy.

Organem Wykonawczym Rady Związkowej i czynnikiem odpowiedzialnym za pracę i rozwój Związku jest według ustaw organizacyjnych Zarząd Związku, składający się z jednej osoby, sekretarza jeneralnego. Spełnia on swoje agendy przy pomocy biura związkowego, czy tak zwanego sekretariatu jeneralnego, w którym pracują prócz sekretarza jeneralnego jeszcze dwie osoby, pan Reiske i p. Siemiątkowski. Umiejętnie i z planowością oddali się pracy organizacyjnej. Jako ludzie nie jesteśmy wolni w sekretarjacie od popełniania błędów, za które serdecznie przepraszamy.

Rezolucje

VI-go Zjazdu Delegowanych Katol. Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską Zjazd Męski

I.

Zebrana Młodzież SMP na VI-tym Zjeździe Delegowanych w Chojnicach w dniach 27 i 28 czerwca 1931 r. po uważnym wysłuchaniu referatu „Radość w życiu czlowieka“, stwierdza doniosłość i wartość radości w rodzinie, radości w pracy i rozrywkach.

To też doceniając znaczenie pracy ankietowej poleca wszystkim SMP na terenie Diecezji Chełmińskiej, ażeby sprawą dalszych ankiet poważnie się zainteresowały i jak najliczniejszy udział w nich wzięły, przygotowując tą drogą członków SMP na czynnych i gorliwych apostołów Akcji Katolickiej.

II.

Delegowani świadomi swych obowiązków, jako przednia Straż Akcji Katolickiej ślubują nie tylko nosić jej nazwy „Jej przedniej straży“, — ale żyć i czynami na każdym kroku to zadokumentować.

VI-ty Zjazd Delegowanych stwierdza, iż Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Polskiej w tej Akcji stały, stoją i stać będą poza i ponad jakiegokolwiek partjami politycznymi.

Zjazd Delegowanych Związku Pomorskiego poleca kierownictwom SMP zdążyć wszelkimi siłami do wyrobienia wewnętrznego swych członków celem przygotowania apostołów świeckich przez:

1. Częste przystępowanie do Sakramentów świętych;
2. Sumienną pracę organizacyjną w SMP.
3. Rekolekcje zamknięte, żywy udział w liturgii Kościoła, odczyty o Akcji Katolickiej, czytanie szerzenie pism i książek treści religijnej. Ponadto Zjazd Delegowanych wzywa wszystkich byłych drużów, aby łączyli się w Kołach Seniorów, celem stworzenia w Polsce zorganizowanego apostołstwa świeckiego.

III.

VI-ty Zjazd Delegowanych SMP przypomina, że naszą myślą przewodnią na najbliższy okres czasu w rozpoczętym drugim dziesięcioleciu naszego Związku jest pogłębienie wszelkiej pracy w naszej organizacji, a więc wychowawczo religijnej oświatowej, zawodowej i przygotowanie się na dzielnych obrońców Ojczyzny.

Zjazd przeto wzywa wszystkie Stowarzyszenia, w Związku do tworzenia u siebie odnośnych sekcji czyli kółek: religijnych (eucharystyczne, marjańskie, misyjne, abstynenckie), oświatowych, P. W. i W. F. i Przynależności Rolniczego, zmierzających do pogłębienia i specjalizacji naszej pracy.

Łącznie z tem — Zjazd, stwierdzając przodującą rolę SMP w Akcji Przynależności Rolniczego w latach ubiegłych, postanawia, że w roku bieżącym wszystkie zgłoszone przez SMP zespoły do konkursów rolniczych bezwzględnie i pod rygorem organizacyjnym doprowadzą sumiennie prace do końca tak, aby żaden zespół, ani też żaden zgłoszony do konkursu uczestnik nie ubędzie z szeregow.

Zjazd Delegowanych uchwala, że wszystkie Stowarzyszenia, prowadzące przynależności rolnicze, muszą się w pierwszym rzędzie ściśle stosować do przepisów własnego Związku.

Zjazd prosi Pomorskie Towarzystwo Rolnicze o sprawiedliwe traktowanie SMP w myśl wytycznych Ministerstwa Rolnictwa.

W sprawie Przynależności Wojskowej stwierdza Zjazd, że dotychczas SMP prawie wyłącznie prowadziły p. w. wśród młodzieży pozaszkolnej na Pomorzu z wielkim pożytkiem dla Państwa ku zadowoleniu władz. Zebrani stwierdzają, że w ostatnim czasie ta praca państwowo-twórcza doznała bardzo poważnych utrudnień.

Zjazd podkreśla wobec tego, że SMP Związku Pomorskiego pragną nadal, stosownie do przysłu-

gujących im praw, prowadzić p. w. i oczekują w tej swojej pracy sprawiedliwego i przychylnego stosunkowania się władz kompetentnych.

IV.

Zjazd Delegowanych, widząc tysiące młodzieży dotąd nie zorganizowanej — wzywa wszystkie Stowarzyszenia do rozwinięcia gorliwej pracy nad pozyskaniem nowych członków, a szczegól. chłopców, opuszczających w roku bieżącym szkołę, by jak najwięcej młodzieży mogło czerpać i korzystać z tych dóbr, które im daje nasza na zdrowych katolickich zasadach oparta organizacja.

V.

Delegowani Stowarzyszeń Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej, zebrani na Zjeździe w Chojnicach w dniu 28 czerwca 1931 r. jednomyślnie postanawiają: zamianować Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Sufragana Łomżyńskiego Bernarda Dembka, miłośnika młodzieży, długoletniego członka Rady Związkowej naszego Związku, niestrudzonego i ofiarnego pracownika dla dobra młodzieży pomorskiej, Członkiem Honorowym Ka-

łuckiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską.

VI.

Uwzględniając potrzeby Związku, Zjazd uchwala składkę związkową we wysokości 3 groszy miesięcznie od każdego czynnego członka.

VII.

Zjazd Delegowanych SMP Męskich składa jak najgłębszy hołd Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Ordynarjuszowi Stanisławowi Okoniewskiemu, swemu łaskawemu Protektorowi, przyrzekając słuchać Jego rad i spełniać we wszystkim rozkazy Kościoła.

VIII.

VI Zjazd Delegowanych SMP apeluje do wszystkich patronatów i zarządów SMP, by w swoich Stowarzyszeniach jak najusilniej zechciały rozwijać myśl oszczędnościową i to tak dalece, by już w najbliższym czasie każdy druż posiadał własną książeczkę oszczędności, wydaną przez jakąkolwiek instytucję oszczędnościową.

ciąg dalszy nastąpi.

Wykrycie międzynarodowej szajki oszustów

Na terenie miasta Gdyni osiedliła się szajka międzynarodowych oszustów, która dokonała już szeregu oszustw w kilku województwach, a ponadto miała w przygotowaniu cały szereg planów systematycznego okradania urzędów pocztowych.

Siedziba szajki znajdowała się w Gdyni, a głównym organizatorem był Górowski Stanisław, właśc. firmy „Czyszczalnia“ przy ul. Św. Wojciecha.

Przy pomocy podrobionych dokumentów oraz pieczęci oszuści fałszowali przekazy pocztowe, puszczali je w obieg (w bardzo sprytny sposób), a następnie wyjeżdżali do miejsca przeznaczenia (przekazu) podejmować wystawioną kwotę pieniężną.

Wydział śledczy w Gdyni od samego początku rozpoczęcia przez oszustów akcji przygotowawczej roztoczył ścisłą obserwację podejrzanych i w dn. 22 bm., kiedy główny sprawca i organizator Gó-

worowski wrócił z Warszawy, wywiadowca obserwujący udal się do mieszkania przy ul. Św. Wojciecha i przytrzymał tam Górowskiego Stanisława, żonę jego Annę oraz Balickiego Konstantego. U Górowskiego znaleziono podczas rewizji domowej podrobioną pieczętkę Urzędu Pocztowego w Gdyni i inne przedmioty, służące do fałszowania przekazów pocztowych.

Podczas prowadzonych dochodzeń stwierdzono, że wyżej wymieniona szajka oszustów działała wspólnie z poprzednio przytaczanym Sawickim, który fałszował czek na szkodę Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni, oraz że szajka ta planowała napad rabunkowy na ambulans pocztowy, przewożący pieniądze z dworca kolejowego do Urzędu Pocztowego w Gdyni.

Oszustwo było zaprojektowane na kilkuset tysięcy złotych i członkowie szajki chcieli się zapatrzeć wczas w paszporty zagraniczne, aby w razie niebezpieczeństwa czmychnąć.

Miecz, który dosięgnie wrogów Niemiec

Związek studentów hitlerowców w Królewcu urządził wiec, na którym przemawiał prezes hitlerowskich studentów w Wiedniu, Frauenfeld. Wymieniony w ten sposób wyraził się o Hitlerze: „Z pośród milionów Niemców Pan Bóg wybrał Hitlera i powiedział do niego: „Ty jesteś mieczem, którym dosięgnę wrogów Niemiec“. Fanatyczną potęgę 80 milionów Niemców oddamy w ręce tego człowieka. Sami zaś poniesiemy ofiarę jako zwykli bojownicy, ponieważ wiemy, że dobro ogółu idzie przed dobrem jednostki.

Kupujcie towary krajowe!

Największe na świecie magazyny.

Władze portu nowojorskiego przystąpiły do wykonania planu budowy gigantycznych rozmiarów gmachu-magazynu okrętowego.

Olbrzym ten liczyć będzie 20 pięter wysokości i przeszło 2.000 okien i 20 bram wjazdowych. Do wnętrza gmachu prowadzić będzie kilka linii kolejowych, połączonych z takimi magistralami, jak — Baltimore, Ohoi, Delaware, i kilka innych lokalnych nowojorskich.

W gmachu urządzona będzie wielka chłodnia rozdzielnia towarów, wreszcie wielka jadłodajnia dla licznego personelu i interesantów.

Gmach magazynu stanie w dzielnicy Manhattan, między ósmą a dziewiątą aleją oraz piętnastą a szesnastą ulicą.

Z typowo-amerykańską szybkością buduje się ten gmach i już 1 marca 1932 r. będzie oddany do użytku publicznego.

Kraj hotelarzy.

Krajem hotelarzy jest Szwajcaria, która posiada wedle ostatniej statystyki 28.000 hoteli.

W hotelach tych znajduje się 200.000 łóżek, a dają one zajęcie 120.000 osobom obsługi.

Przeciętna roczna cyfra gości hotelowych sięga 16-tu milionów osób. Kapitały zaangażowane w przemyśle hotelarskim, sięgają olbrzymiej sumy miljarda franków szwajcarskich.

Z Pomorza

Żmija ukąsiła dziewczynkę.

Strzelnica, pow. kościerski. W lesie koło leśniczówki zbierały jagody trzy dziewczynki leśniczego Krzyżanowskiego. Najstarsza z nich nastąpiła na żmiję jadowitą, która ukąsiła ją w nogę. Ranę opatrzył lekarz.

Pożar.

Migi, pow. kartuski. Dnia 26 czerwca o godzinie 23-ciej spłonął cały dom mieszkalny rolnika Jana Witkego wraz ze składem maki oraz artykułów pastewnych i kolonialnych. Szkodę pokrywa ubezpieczenie.

Pożar.

Wygoda, pow. kartuski. Dnia 26 czerwca o godzinie 5,30 powstał pożar w domu mieszkalnym Amandy Patschul, który spalił się doszczętnie. Poszkodowana była tylko nisko ubezpieczona. W domu tym mieścił się Urząd Celny, którego urządzenia i akta uratowano.

Pożar gospodarstwa.

Rębiechowo, pow. kartuski. W czwartek, dnia 25 czerwca b. o godz. 18,30 wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Jana Bastiana. Spaliły się dom między innymi, chlew, i stodoła. Spaliły się także 4 świni i kilka kur robotnika Strzeleckiego. Budynki były ubezpieczone, natomiast inwentarz nie był ubezpieczony.

Samobójstwo komornika sądowego.

Puck. Dnia 24 czerwca o godz. 11-tej w nocy popełnił samobójstwo przed Urzędem Pocztowym wystrzałem z rewolweru w skroń komornik sądowy w Pucku Kreja. — Do tego kroku popchnąć go miały niezgodne pożycie małżeńskie i rozstrój nerwowy.

Pożar.

Gniew. W nocy na 22 czerwca wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika p. Boratyna. Zaalarmowany astraż pożarna przybyła niebawem na miejsce pożaru. Dzięki wyteżonej akcji ratowniczej został ocalony żywy inwentarz, oraz dom mieszkalny. Natomiast pastwą padła stodoła, stajnia i jedna świnia. Straty są dość poważne, które ponosi Ubezpieczalnia.

Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice
Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach
Wydawca Juliusz Schreiber, Chojnice.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 30. czerwca 1931 r.

„Dziś u pani Meli”

Bezkonkurencyjna primadonna scen polskich, uroczka Mela Grabowska, wystąpi raz jeden ze swoim znakomitym zespołem solistów: Mela Gerls, Teatru Rewji Dobry Wieczór z Poznania dnia 3. 7. 31 o godz. 8,30 wiecz. w sali Hotelu Centralnego. W programie arcywesołe pieśni i piosenki i doborowe tance Mela - Gerls wraz z cudnymi kostjumami, werwą i humorem; złoży się na przewyborną całość rewji w 18 osób. pt. „Dziś u Pani Meli”. A więc niech nikogo nie zabraknie na wieczorze u Pani Meli. Bilety w cenie od 1 — 5 zł. do nabycia wcześniej w „Dzienniku Pomorskim”.

Bracia Kamińscy znowu w Chojnicach.

Znany i wysokowartościowy zespół orkiestry p. Kamińskiego przygrywa dzisiaj i w dniu następnym w Hotelu Centralnym u p. Skwierawskiego. Znamy ten zespół niewątpliwie ścigając mił śników muzyki do lokalu p. Skwierawskiego.

Wianki.

Rojno i gwarno było w niedzielę w Charzykowie. Zjechała się masa gości z Warszawy, Poznania, Gdańska, Starogardu, Człuchowa i innych miast. Starzy członkowie twierdzą, że takiego napływu gości obcych dotąd nie notowano co chyba najlepiej świadczy że propaganda podjęta bądź przez Klub Żeglarski, bądź przez Tow. Turystyczne z panem starostą na czele, osiągnęła bardzo owocne wyniki. Całe towarzystwo bawiło się świetnie przy dźwiękach orkiestry Zakładu Wychowawczego w Klubie i wojskowej u p. Gierszewskiego. Wieczorem iluminowane domy letniskowe, snujące się żaglowce z lampionami, zachodzący księżyc i całe otoczenie i czar jeziora charzykowskiego przedstawiało przyrodę i piękność tego uroczego zakątka w najokazalszej szacie.

Wynik regat żaglowców o 12 m²

1. miej. p. Karol Rogge na żagłowcu klubowym
2. m. p. Brisemeister Warszawa „Wisła”
3. m. p. Grechitko Gdańsk.
4. m. p. Gablewicz harcerz z Poznania
5. m. p. por. Czarnota członek wojsk. klubu z Warszawy

Wianki osiągnęły w niedzielę pełny sukces, rozwijając świetnie propagandę na rzecz naszego letniska.

Komunikat.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, iż biura Okręgowego Instruktoratu Osadniczego i Sekretariatu Powiatowego Pom. Tow. Rolniczego, zostały przeniesione na ulicę Dworcową nr. 17 i p. obok Pow. Urzędu Ziemińskiego, z dn. 1 lipca r.b.

Instruktor Urzęduje w środy, sekretarz w środy i piątki od godz. 8,30 do 14.

Instr. Osadn. P. T. R.

Ze Sali sądowej.

W dniu wczorajszym stawał Swigon Wiktor, leśniczy oskarżony o bezprawne wydanie drzewa w zamian za wypożyczenie furmanki od pewnego gospodarza. Sąd skazał oskarżonego na 4 tygodnie więzienia. Leśniczy utracił już przedtem posadę.

Piekarska z Czerska skazana na 4-tygodniowe więzienia, oskarżona o paserstwo.

Artur Eljasz, poborowy skazany został na 6 tygodni o sfalszowanie nazwiska, celem udania się do Gdańska.

Spadek konsumpcji zbóż.

Z obliczeń, dokonanych w różnych krajach wynika, że spadek konsumpcji produktów zbożowych wynosi od 10—20 proc. i tak: w Niemczech spożycie mąki i chleba spadło o 10 proc. w stosunku do lat przedwojennych; w Stanach Zjednoczonych spadek wynosi od 15 do 20 proc. Temu zmniejszeniu się zapotrzebowania zboża towarzyszy wzrost popytu na artykuły pochodzenia zwierzęcego, jarzyny, owoce, ryby itd. Zmienił się warunki pracy i żywsze tempo powodują konieczność intensywniejszego odżywiania się, stąd też pochodzi wzrost spożycia artykułów, zawierających białko i witaminy i zapewnijających organizmowi odpowiednią ilość substancji odżywczych. Należy przypuszczać, że spadek konsumpcji zbóż będzie postępował w dalszym ciągu. Zjawisko to winno wywołać odpowiednią reakcję w produkcji, dotychczas brak jednak danych o poważniejszym zmniejszeniu uprawy w jakimkolwiek kraju, a nawet można obserwować wzrost zasiewów pszenicy np. w Austrii i innych krajach. W Niemczech nastąpiło wprawdzie zmniejszenie obszarów zasiewu żyta o ca 10 proc. jednak równocześnie powiększono obszary zasiewu pszenicy.

Elegancja rozpoczyna się od bucika.

Należy stosować tylko środki do konserwowania obuwia marki „EOS”, ponieważ zawarte w nich składniki dają najlepszą rekojmie racjonalnego konserwowania obuwia.

Produkty EOS wyrabiane są w granicach polskiego obszaru celnego. Do fabrykacji używa się w wielkich ilościach zarówno produkty przemysłu polskiego, jak i polskie surowce.

EOS to synonim wysokiego gatunku. Próba przekona każdego. Do nabycia we wszystkich sklepach obuwia, składach aptecznych oraz składach skór.

W sprawie akordowego sieczenia zbóż.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że wobec niedojścia do porozumienia Komisji Polubownej Pomorsko-Poznańskiej z przedstawicielami Związków Robotniczych w sprawie ustalenia cen za akordowe sieczenie zbóż, zalecamy stosować przy tego rodzaju sieczeniu zbóż system premijowy wzgl. dokonywać sieczenia na dzionkę.

Pomorska Komisja Pracy
(—) Sojecki.

Z KINA

TARCAN WŁADCA DŻUNGLI

Kino Nowości wyświetla w środę 1 lipca o godz. 3,30 i 8,30 wspaniałą epopoeję, ilustrującą najnowszy cykl z dziejów „Tarcana” pod tyt. „Tarcan Władca Dżungli” Serja II. — Przygody dzikiej i niezgłębionej dżungli. Zmagania z najstraszliwszymi drapieżnikami. W rolach głównych Frank Merrill o stalowych nerwach i herkulesowej sile, oraz uroczka Natalja Kingston. Tysiące dzikich zwierząt! Emocjonująca treść! Napiecie. Przeżycia w mocy handlarzy niewolnicami.

Przedstawienie dla młodzieży i dzieci o godz. 3,30.

Orkiestra Braci Kamińskich.

Z diecezji.

Utworzenie nowej parafii.

Ponieważ mieszkańcy terenu, położonego między parafiami Nowemiasło, Pokrzydowo i Skarlin, mieli dotychczas niedogodności w spełnianiu obowiązków religijnych, przeto powstała w Tereszewie na początku bieżącego roku nowa placówka duszpasterska. Obecnie J. E. Ks. Biskup Stanisław Wojciech rozgraniczył sąsiednie parafie, przyłączając do kościoła w Tereszewie następujące miejscowości:

- 1) Z parafii Nowemiasło: Tereszewo, Borek, nadleśnictwo Mścini i leśniczówkę Ostrowki.
- 2) Z parafii Pokrzydowo: Kąciki i wybudowa nie Świniarnia.
- 3) Z parafii Skarlin: Tomaszewo.

Zjazd Cechów Piekarskich

Gdynia miała w niedzielę bardzo ładną uroczystość. Cech piekarski sprawił sobie piękny sztandar, który poświęcono właśnie dnia 28. 6. po nabożeństwie. Poświęcenia dokonał ks. prob. Turzyński. Gości było dużo (około 300 osób), pomiedzy nimi byli też członkowie cechów poznańskich i warszawskich. Z miast pomorskich stawili się delegaci wszystkich prawie cechów. Obecni byli też radca Barciszewski z województwa, prezydent Izby Rzemieślniczej p. Jakubowski oraz syndyk Biszof.

Po urzędowej części odbyło się śniadanie, wy dane przez cech gdyński. Oprócz gości i delegatów licznie zgromadziła się młodzież piekarska w zawodowych ubraniach odświętnych.

O godz. 15-tej rozpoczęły się doroczne obrady Pomorskiego Związku Cechów Piekarskich. Zarząd złożył sprawozdanie, otrzymując absolutorjum. Następnie wygłoszono kilka referatów, z których najpraktyczniejszą i największą wartość miał referat o sprawie modernizacji i likwidacji piekarni (uchwalono też odpowiednią rezolucję, domagając się przedłużenia wyznaczonych terminów do r. 1938 względnie 1932).

Pod przewodnictwem p. Siudy, który prowadził obrady, wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Józefowicz, Jabłoński, Nogowski i Zajaczkowski (z Gruzjadza), Jurkiewicz (z Torunia), Szczygłowski (z Tucholi), Smoczyński (z Brodnicy), Kierkowski (ze Świecia), Pomieczynski (z Gdyni) i Kurowski (z Chełmna).

Z dalszych stron

Potworne samobójstwo.

Bydgoszcz. Zamieszkały w Ligowie 52-letni rolnik Jan Kędzia zniechęcony do życia niepowodzeniami finansowymi w niesamowity sposób popełnił samobójstwo. Denat kuchennym nożem rozpruł sobie brzuch, poczem gdy wypłynęły jelita na wierzch, poprzecinał je.

Wzwany lekarz nie mógł już nic pomóc denatowi i w godzinę później Kędzia zmarł wśród strasznych męczarni.

Fala pożarów w Polsce.

W nocy na środę nawiedziła Polskę fala pożarów, których pastwą padło wiele zabudowań gospodarczych, inwentarz żywy i martwy, a straty sięgają wiele setek tysięcy złotych. W płomieniach znalazły śmierć cztery osoby.

Ogółem więc w ciągu tej nocy nawiedziło różne powiaty Polski 9 olbrzymich pożarów. Straty ogólne wynoszą 1.300.000 zł.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszek, opuchlinie i stanach zapalnych kiszek grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszeki, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu.

Kongres Eucharystyczny w Kaliszu

Kalisz. — W ciągu ostatnich dwu dni Kalisz gościł w swoich murach wielki Kongres Eucharystyczny, na który przybyły z całej Polski nieprzeliczone tłumy wiernych.

Po odprawionem nabożeństwie, rozpoczęły się obrady Kongresu.

W związku z odbywającym się w dniach 28 i 29 bm. Kongresem Eucharystycznym, otwarta została wystawa kościelna, w której biorą udział firmy z całego kraju.

Niemiecka manifestacja przeciw polska na pograniczu

Grudziądz. — W poniedziałek wieczorem przed szlabanem granicznym na szosie Welcz — Rude-wiese grupa Niemców urządziła manifestację antypolską, wznosząc okrzyki przeciw Polsce i obrzucając kamieniami polskie słupy graniczne. Gdy nadjechał patrol Straży Granicznej, prowokatorzy oddalili się od barjery i po chwili odjechali samochodami.

Niemiecki koncert rybacki chce zawładnąć Bałtykiem.

Wśród niemieckich rybaków morza Bałtyckiego powstał koncert rybacki, mający na celu podniesienie rentowności rybołówstwa. Organizacja ta obejmuje narazie niemieckich rybaków morskich, dokonujących połowów na wodach fińskich. Konsorcjum nabyło w Finlandji odpowiednie tereny, gdzie zamierza wybudować stację rybacką, służącą do wyładowywania, preparowania i ekspedjowania ryb, bezpośrednio statkami do portów niemieckich. W przyszłości, koncert zamierza wybudować w Finlandji nadbrzeże, lodownię, hangary do ekspedycji towarów, fabrykę skrzyń i maczki rybnej, oraz składy na węgiel. Uzyskane przez racjonalizację obniżenie kosztów własnych wyniesie około 30 proc. Koncert zamierza zorganizować w przyszłości import ryb do Włoch, Francji, a nawet Polski. Transporty ryb kierowane być mają również do portu szczecińskiego.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Baczność Powstańcy i Wojacy Chojnice. — Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 1. lipca br. o godz. 20 (8) wiecz. Obowiązkiem każdego druha jest przybycie na to zebranie.

„Za Wolność”!

Zarząd.

Tow. Gimn. „Sokol” Chojnice. — Zebranie ple-marne odbędzie się w piątek dnia 3. 7. br. o godz. 20,30 w lokalu dh. Skwierawskiego. Ze względu na omówienie bardzo ważnych spraw, uprasza się o liczny udział druchen i druhów.

Czołem!

Zarząd.

Baczność druchny! — Dziś w środę o godz. 6,30 ćwiczenia siatkówki. Przybycie wszystkich druchen ćwiczących konieczne.

Naczelniczka

T. G. „Sokol” — Sekcja Gier Sportowych — W środę 1 lipca o godz. 6 wiecz. trening w piłkę nożną dla obu drużyn. Komplet pożądany. Tamże pogadanka.

Oddział młodzieży: W środę 1 lipca punkt. o godz. 8 wiecz. ćwiczenia wolne w sali na Placu Piastowskim. Przybycie wszystkich ćwiczących z powodu ważnych spraw bezwzględnie konieczne.

Czołem!

Naczelnictwo.



Ochotnicza Straż Pożarna —

W piątek, dnia 3 bm. o godz. 7-mej wiecz. odbędą się

ćwiczenia

na placu Piastowskim.

Komendant.

Klub Żeglarski Chojnice. — W czwartek po południu o godz. 2-iej żaglowanie towarzyskie z gośćmi zamiejscowymi. Upraszam wszystkich sterników o przybycie.

Przewodniczący.

Klub Mandolinistów „Lira” przy K. P. W. w Chojnicach — W czwartek bm. o godzinie 7,30 wieczorem odbędą się ćwiczenia mandolinistów w salce komisyjnej (gmach dworcowy) Upraszają się o przybycie wszystkich członków.

Dyrygent.

Kolo Pań przy K. P. W. w Chojnicach. — Lekcja gry na mandolinie odbędzie się w czwartek o godz. 6 wiecz. w salce komisyjnej. Przybycie wszystkich pań konieczne.

Dyrygent.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 30. VI. 1931 r.

Warunek: bandel hart. fr. st. załad. ładunki wago-
dostawa zasz za 100 kg., w złozyet.

Zyto	26,00—26,25
Pszenica	27,00—27,50
Jęczmień przemiatowy	26,50—27,50
Owies	28,00—29,00
Mąka z. 65% wł. work.	40,00—41,00
Mąka p. 65% wł. work.	44,00—47,00
Otręby żytnie	15,50—16,50
Otręby pszenne	13,50—14,50
Peluszka	00,00—00,00
Rzepak	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	00,00—00,00
Gorzyczka	00,00—00,00
Wyka latowa	00,00—00,00
Groch polny	33,00—34,00
Groch Victoria	36,00—40,00
Łubin niebieski	26,00—28,00
Łubin żółty	34,00—38,00
Tatarka	42,00—44,00

Giełda bydłowa

Gdańsk, dnia 23. VI. 1931 r.

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

A. Woły:	Bydło	Gulden
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej	1. młodsze	30—31
	2. starsze	—
b) pełnomięsne	1. młodsze	26—28
B. Stadniki:		
a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		30—31
b) pełnomięsne		26—28
c) mięsne		23—25
d) miernie odżywione		—
C. Krowy:		
a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		27—28
b) pełnomięsne		22—24
c) mięsne		18—20
d) miernie odżywione		do 16

D. Jałówki:

a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	30—31
b) pełnomięsne	26—28
c) mięsne	23—25

Cięła

a) najprzedniejsze cięła tuczone	—
b) najprzedniejsze ssaki	46—48
c) średnio tuczone cięła i średnie ssaki	35—38
d) liche ssaki	18—20

Owce

a) jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczone	38—40
b) starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owce	34—36
c) mięsne owce i skopy	28—30

Świnie

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	42—43
b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi	41—42
c) pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi	40—41
d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi	38—40
e) mięsne świnie 60—80 kg. żywej wagi	—
f) mięsne poniżej 60 kg. żywej wagi	—
g) maciory	30—33
Świnie bekonowe za 50 kg.	34—36

„Dziś u Pani Meli”

Rewja Dobry Wieczór z Poznania
ul. Ratajczaka 21 g.

Dnia 3. VII. 31 r. o g. 8.30 wiecz. w sali Hotelu Centr.

Daje jeden tylko występ z primadonną scen stołowych uroczą Mely Grabowską na czele. W Programie arcywesołe pieśni i piosenki. Piękne tance Mela Gerds, oraz czołowych sił świetnego zespołu Rewji „Dobry Wieczór”.

Bilety w cenie od 1 — 5 zł. do nabycia w Księg. Dzien. Pom. Urzędnicy Państw. i Komun. oraz członk. Teatru Ludow. mają zniżkę.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że lista płatników składek na rzecz zakładu ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie na rok 1931 wyłożona w jest czasie od 2. 7. do 15. 7. br. do wglądu w Ratuszu, pokój nr. 1 w godzinach urzędowych.

Odnosne składki należy uścić do 22 7 br. w tut. Głównej Kasie Miejskiej. Po upływie wyznaczonego czasokresu nastąpi przymusowe ściąganie składek na koszt zalegających.

Chojnice,
dn. 30 czerwca 1931 r.
Magistrat.

Przetarg przymusowy
W sobotę, 4. 7. br.

o godz. 11,30 sprzedam w lokalu p. Jajdzewskiego Pl. Jerzego 5 największej dającemu za gotówkę:

600 ramek różnej wielkości i szafę żelazną
Sikora egz miejski

Męski pokój i sypialnia

(dębina)
bardzo tanio sprzedam
Adr. wskaże eksp. Dz. P.

Pokój dobrze umebl.

z pełnym utrzymaniem, od zaraz do wynajęcia.
Batorego 7, 1

5 pokojowe mieszkanie

w 15. ćm. lub 1. VIII. br. do wynajęcia.
Batorego 7, 1

Ogłaszajcie w poczytnym piśmie naszym

Za nadesłane nam życzenia z okazji ślubu naszego, oraz Wieleb. Ks. Kanonik. /za uroczyste odprawienie ślubu, orkiestrze kolejowej, szoferom p. Jasnocha, oraz wszystkim tym którzy się w jakikolwiek sposób przyczynili składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać”

Franciszek i Prakseda z Kaczmarków Kammowie

Chojnice, Nowa Ameryka, w czerwcu 1931.

Spółdzielcza Kasa Hipoteczno - Kredytowa
z ogr. odp. w **Ostrowie Wlkp.**

udziela członkom

pożyczek hipotecznych

w 20-tu latach się amortyzujących od 2000 — 50.000 zł. na zasadzie kolektywnego systemu oszczędności na spłatę uciążliwych hipotek, na budowę domów, na rozbudowę domów, gospodarstwa rolne i majątki ziemskie.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje na powiat Chojnicki, Sempoleński, Tucholski nasz przedstawiciel p. Wojciech Pryll z Tucholi.

Zniwiarki i kosiarki

„Deeringa”

polecamy na długoterminowy kredyt i po cenach korzystnych. Również dostarczamy

części do maszyn żniwnych wszystkich systemów.

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Chojnice tel.24

Uczennica

z uczciwej rodziny z lepszym wykształceniem zaraz potrzebna.

Zgłośz. piśm. pod nr. 100 do eksp. Dzien. Pom.

KINO NOWOŚCI

W środę dnia 1-go lipca br.

o godz. 3.30 i 8.30

Wspaniała epopea, ilustrująca najnowszy cykl z dziejów „Tarcana” pod tyt.

Tarcan władca dżungli

Przygody w dzikiej i niezgłębionej dżungli Zmagania z najstraszliwszymi drapieżcami.

W roli głównej:

Frank Merrill

człowiek o stalowych nerwach i niezwykłej sile, oraz uroczą

Natalja Kingston

Przedstawienie dla dzieci o godzinie 3.30 po poł.

Od 1-go lipca br. przygrywać będzie zespół orkiestry **Braci Kamińskich**



Jeszcze wczoraj był obdarty Skąd tak zmienne losów karty? Otóż wpadł na pomysł krótki! Kupi ERDAL oto skutki!

Pasta do obuwia Erdal
Wyrób krajowy

Hotel Centralny
Dziś, w dni następne **koncertuje**

ponownie **kapela E. Kamińskiego** Początek o godz. 10-tej Uprzejmie zaprasza **Skwierawski**

Potrzebna **osoba**

zaufana do wszelkich prac gospodarstwa kobiecego. Zgłoszenia **Gockowskiego 8, I. p.**

Dom W. Chełmy p. Brusy poszukuje

osoby

umiejącej dobrze gotować i znającej się na chowie drobiu.

Uczeń

syn uczciwych rodziców, z dobrem świadectwem szkolnym poszukiwany do naszej **drukarni Dziennik Pomorski.**

Kucharka

która samodzielnie gotuje może się od 1. lipca br. zgłosić. Gdzie wskaże eksp. Dz. Pom.

Pokój umeblowany

słoneczny, ewent. z pianinem zaraz do wydzierżawienia Gdzie wskaże eksp. Dzien. Pom.